

Aneta Marek

UNIwersytet Wrocławski
e-mail: aneta.marek@uwr.edu.pl
 <https://orcid.org/0000-0002-4816-1730>

Polskie zimowe wyprawy w najwyższe góry świata – fenomen czy szaleństwo?

Abstract

Polish Winter Expeditions to the Highest Mountains in the World – Phenomenon or Madness?

Poles for many reasons could not participate in pioneering expeditions in mountains over 8000 m.a.s.l. It was due to political and financial obstacles. Only in the 1970's did Polish mountain climbers start reaching the highest mountain ranges in the world, getting the first successes and international fame. The exploration of mountains was held only in the summer season, many Himalayan mountaineers believed that climbing in the wintertime was almost impossible, and that the mountains were inaccessible. The first conqueror of Mount Everest, Sir Edmund Hillary, claimed, that there shouldn't be any life above 7000 m.a.s.l. in the winter. Poles proved that the exploration of mountains in the winter season could become the new form of Himalayan activity. They showed a new way and direction in Himalayan expeditions.

Key words: high mountain expedition, winter expedition, Himalayas, Karakorum

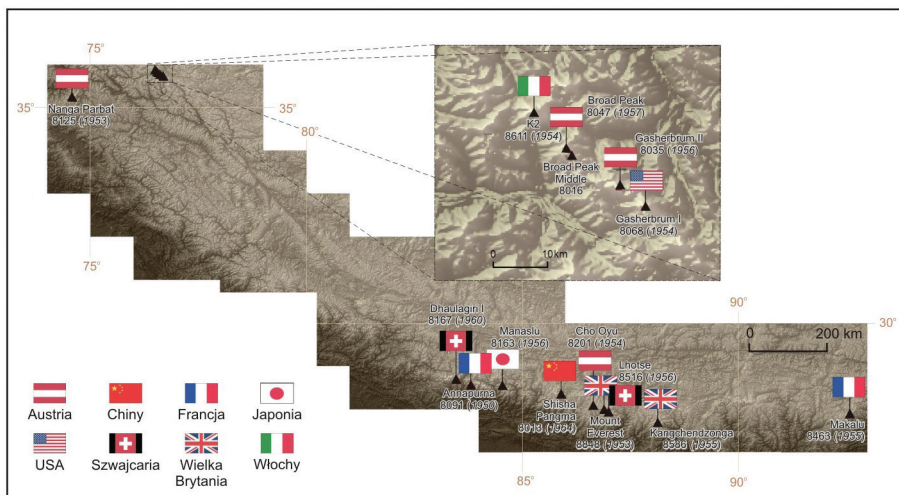
Słowa kluczowe: wyprawa wysokogórska, wyprawa zimowa, Himalaje, Karakorum

Wprowadzenie

Historia poznawania najwyższych gór świata sięga połowy XVIII wieku. Początkowo wyprawy w te rejony miały charakter badawczy. W XIX wieku w Indiach rozpoczęto prowadzenie badań geograficznych i topograficznych. Ich efektem były liczne pomiary geodezyjne oraz stworzenie nazw szczytów górskich. Na tym polu badawczym zasłużył się m.in. George Everest oraz Radhanath Sikdar (De, Sahai 2019: 120–123).

Z początkiem XX wieku w Himalaje i Karakorum zaczęli przybywać alpinści z różnych krajów. Prowadzili swoją działalność w zakresie rozpoznania warunków meteorologicznych i topograficznych terenu bez widocznych sukcesów alpinistycznych. Dopiero trzy ekspedycje brytyjskie organizowane na Mount Everest (8848 m n.p.m.) w latach: 1921, 1922 i 1924, przeszły do historii światowego himalaizmu. Podczas ostatniej z tych wypraw George Mallory (jako jedyny brał udział we wszystkich trzech wyprawach brytyjskich) i Andrew Irvine przekroczyli wysokość 8000 m n.p.m. (Odell 1924: 455–461; Rodway, Windsor 2011: 185–188), a następnie zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach.

W 1949 roku nastąpił przełom w alpinizmie światowym, gdyż władze Nepalu otworzyły granice dla cudzoziemców. Organizacja wypraw rekonesansowych zintensyfikowała się. W latach 1950–1964 zdobyto wszystkie główne szczyty ośmiotysięczne, położone zarówno w Himalajach, jak i w Karakorum (ryc. 1).



Ryc. 1. Narodowości pierwszych zdobywców szczytów ośmiotysięcznych w latach 1950–1964

Źródło: Marek 2014: 20.

Pionierska eksploracja Himalajów pozostawiła w polskich alpinistach poczucie niespełnionych ambicji. Warto wspomnieć, że już przed drugą wojną światową została zorganizowana wyprawa w Himalaje, podczas której Polacy zdobyli wschodni wierzchołek Nanda Devi (7430 m n.p.m.), będący szóstym zdobytym podówczas szczytem (Paryski 1947: 2). Pierwsze lata powojenne naznaczone były słabą polską eksploracją gór świata. Polacy z wielu względów nie mogli uczestniczyć w wyprawach wysokogórskich w latach pięćdziesiątych XX wieku. Były to przede wszystkim przeszkody polityczne i finansowe. Poważne ograniczenie działalności taternickiej nastąpiło w latach 1950–1955, kiedy została zamknięta dla ruchu turystycznego granica polsko-czechosłowacka „[...] łatwo sobie uświadomić, jak wielką szansę zmarnowaliśmy, przyglądając się biernie szturmowi na ośmiotysięczne szczyty himalajskie, prowadzonemu w latach 1950–1953 przez narody, którym w alpinizmie nie ustępowaliśmy dawniej, lub narody, które się jeszcze przy nas nie liczyły” (Sayse-Tobiczyk 1974: 19). Jeden z najbardziej znanych taterników okresu międzywojennego Jan Alfred Szczepański wspominał, że „staliśmy się żałosnymi (bo biernymi) świadkami jedyne go w swoim rodzaju widowiska: zdobywania jednego po drugim szczytu himalajskiego” (1956: 8–11). Jego zdaniem polscy alpiniści reprezentowali wysoki poziom alpinistyczny i gdyby nie sytuacja powojenna, to mogliby na równym poziomie z alpinistami innych krajów brać udział w pionierskiej eksploracji szczytów ośmiotysięcznych.

Doświadczenie Polaków zdobyte podczas wypraw w góry egzotyczne świata przed drugą wojną światową oraz podczas powojennej działalności w Alpach, dopiero na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku z pewnością pozwoliłoby na kontynuację podboju Himalajów. Jednak wśród pierwszych zdobywców szczytów ośmiotysięcznych nie było ani jednej wyprawy polskiej. Słowa, które napisał w 1957 roku Wawrzyniec Żuławski, doskonale obrazują poziom i doświadczenie we wspinaczce wysokogórskiej Polaków. „[...] w czasie, gdy Francuzi zdobywali Annapurnę, a Szwajcarzy i Anglicy Everest, polscy alpiniści »zdobywali« grań Kościelca i Orlą Perć” (Sayse-Tobiczyk 1974: 20).

Dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku Polacy wkroczyli w najwyższe pasma górskie świata, odnosząc pierwsze sukcesy i uzyskując międzynarodową sławę.

Himalaizm zimowy w opiniach himalaistów

Początkowo eksploracja gór najwyższych odbywała się tylko w sezonie wiosennym i jesiennym. Pierwsza zakończona sukcesem ekspedycja zimowa odbyła się już w 1961 roku na szczyt Ama Dablam (6828 m n.p.m.). Była to nowozelandzka

wyprawa alpinistyczno-naukowa pod kierownictwem Edmunda Hillarygo (Ward 1961: 356–356). Czterech alpinistów zdobyło szczyt 13 marca, czyli w okresie kalendarzowej zimy, choć w statystykach wyprawa ta zaliczana jest do wiosennych. Druga, niemiecka ekspedycja z 1964 roku, organizowana przez K.M. Herrligkoffera na Nanga Parbat zdołała dotrzeć 29 marca jedynie do wysokości 5800 m n.p.m. Przez wiele następnych lat wyprawy zimowe nie były organizowane, bowiem wśród wielu himalaistów panowało przekonanie, że wspinaczka w górach najwyższych zimą jest prawie niemożliwa, bo góry są niedostępne. Pierwszy zdobywca Mount Everestu, sir Edmund Hillary, twierdził, że zimą powyżej 7000 m n.p.m. żadne życie nie ma prawa przetrwać (Cichy, Wielicki 1981: 166). Polacy udowodnili, że eksploracja gór w sezonie zimowym może stać się nową formą aktywności himalajskiej, wyznaczając w wyprawach nowy kierunek. Himalaizm zimowy stał się zatem ich domeną. Za inicjatora takich działań uważa się Andrzeja Zawadę.

Wychodziłem z założenia, że należy konkurować ze szczytowymi osiągnięciami alpinizmu światowego, a nie trzymać się tylko swego podwórka. Gdyby tak było, moglibyśmy jeszcze wielokrotnie rozwiązywać drobne problemy, dokonując czegoś tylko o stopień lepszego od dotychczasowych osiągnięć. Dlatego uważałem, że trzeba przeskoczyć pewien etap, nie gonić najlepszych, tylko od razu zrobić coś nowego, czego nikt na świecie jeszcze nie robił (Matuszewska 2003: 216).

Innym razem A. Zawada pisał, iż wyzwaniem sportowym każdego ambitnego wspinacza jest zdobywanie najwyższych szczytów „[...] najtrudniejszymi drogami w najbardziej niebezpiecznych warunkach, jakie natura stwarza właśnie zimą. By ocenić trudności, wystarczy porównać dwie liczby; pięć osób na szczycie Everestu zimą i około 650 w okresie wiosenno-jesiennym” (Gnacikowska 2002: 41).

Siła walki o góry zimą wynikała ze zdobytego doświadczenia podczas wspinaczek w Tatrach i Alpach, ale przede wszystkim ogromnej motywacji, bowiem zima stwarzała okazję do sprawdzenia się i zaistnienia w międzynarodowym środowisku himalaistów (Łojek 2005: 107–112). A. Zawada, zwracał uwagę, że

Polacy mieli wielki kompleks. W czasie, gdy padały wszystkie najwspanialsze szczyty ośmiotysięczne, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, my nie mogliśmy, w warunkach powojennych, zorganizować wyprawy. Wszystkie te szczyty zostały zdobyte bez udziału Polaków. To był kompleks – nie mamy swojego dziewiczego ośmiotysięcznika i już nigdy nie będziemy mieli. Stąd może nasza idea fixe, by otworzyć w Himalajach sezony zimowe (Matuszewska 2003: 23).

Polaków jako specjalistów w zimowych ekspedycjach himalajskich zwykło się nazywać „Lodowymi Wojownikami”. A. Zawada uważał, że

Nawet postęp w sprzęcie i znaczne ułatwienia organizacyjne nie wpłynęły na liczbę zakończonych sukcesem wypraw zimowych. Po nas tylko pięciu alpinistów stanęło zimą na Evereście. To wymowne liczby, siedmiu ludzi zimą i przeszło tysiąc latem! Odnotowano nawet niezbyt sportowe ułatwienie sobie quasi-zimowego wejścia. W sezonie jesiennym zakłada się wszystkie obozy, potem czeka na datę administracyjnego zezwolenia zimowego i w pierwszych dniach grudnia wchodzi się na szczyt. [...] Tak więc zimowe przejścia dróg letnich na Evereście wciąż czekają na wyczynowców, bo przyszłością w himalaizmie wyczynowym będzie z pewnością wspinanie najtrudniejszymi drogami w najtrudniejszych warunkach, czyli zimą. [...] Ale tak to już jest na tym świecie, że tylko dokonanie czegoś niecodziennego, nadzwyczajnego, sprawia nam satysfakcję i jest docenione przez innych (Matuszewska 2003: 265).

Andrzej Zawada zmarł w 2000 roku. Jego niezwykły projekt kontynuował Krzysztof Wielicki. „Myślę, że Andrzej byłby zadowolony, wiedząc, że to ja prowadzę zimowe wyprawy. [...] Podobnie patrzyliśmy na góry. Jestem szczęśliwy, że mogę robić to, czego on chciał” (Gnacikowska 2002: 41).

Zdaniem K. Wielickiego

[...] stawianie sobie trudno osiągalnych celów jest dobrą ideą i wielką szansą dla polskiego himalaizmu [...] ...kierunek zapoczątkowany przez Andrzeja Zawadę jest słuszny, niezależnie od tego, jak bardzo krytykowany. W wielkiej eksploracji Himalajów niewiele już zostało do zrobienia. Przeciwnicy alpinizmu zimowego będą mówić: po co się tak męczyć, skoro można pojechać, kiedy jest ciepło, z upału podwija się rękawy koszul i ma się dziewięćdziesiąt procent szans na wejście na szczyt. Są po prostu dwie filozofie wspinania w Himalajach. Nie mam nic przeciwko tej łatwiejszej, tylko czy ona coś wnosi do himalaizmu? (Wielicki 2001: 12).

Jednak wielu polskich alpinistów nie podziela entuzjazmu do wypraw zimowych. Jeden z największych indywidualistów wspinaczkowych Wojciech Kurtyka twierdził, że himalaizm zimowy przynosi jedynie ból zamiast satysfakcji wspinaczkowej.

Istota himalaizmu zimowego polega na przełamaniu własnego bólu, związanego z niską temperaturą, niewygodą, z różnego rodzaju lękami. [...] Dla mnie himalaizm w wersji zimowej przestaje mieć wiele wspólnego z kwintesencją alpinizmu, która zaczyna się tam, gdzie kończy się zwykła turystyka, a człowiek

musi pokonywać trudności techniczne za pomocą także rąk. Zimą nie ściągniesz rękawic, forsowanie więc trudnych barier technicznych nie ma sensu. Połączenie niskiej temperatury z wysokością ośmiotysięcznika likwiduje możliwość prawdziwego wspinania się (Rogosińska 2000: D3).

Podobną opinię ma Piotr Pustelnik. Jego zdaniem zimowe wspinanie w Himalajach to ciągła walka z pogodą i z odmrażaniem się. Brakuje miejsca na walkę z górą (Trybalski 2006: 25).

Zimowe ekspedycje polaków w najwyższe góry świata

Wyprawy zimowe początkowo nie spotykały się z akceptacją władz krajów, na terenie których leżą najwyższe pasma górskie (Nepal, Pakistan, Afganistan). A. Zawada wspominał: „Władze tych krajów odmawiały zgody, nie było przepisów prawnych i regulaminów dla takich wypraw, obawiano się, że nie uda się znaleźć chętnych tragarzy do karawany podążającej zimą np. pod Everest” (Turniś 1997: 5).

Narodziny himalaizmu zimowego przypadają na dzień 13 lutego 1973 roku. Wówczas – położony w Hindukuszu Wysokim – szczyt Noszak (7492 m n.p.m.) został zdobyty przez Andrzeja Zawadę i Tadeusza Piotrowskiego (Marek 2013: 89–107). Polacy, zachęceni tym sukcesem, skierowali swoje kroki w stronę Himalajów. Na pierwszy zimowy atak został wybrany Lhotse. Podczas tej wyprawy 25 grudnia 1974 roku wysokość 8250 m n.p.m. osiągnęli Andrzej Zawada i Andrzej Heinrich (Piotrowski 1973: 79–80). Był to ówczesny zimowy rekord wysokości w górach najwyższych. Doświadczenie z wyprawy na Lhotse pozwoliło uzupełnić wiedzę o warunkach pogodowych, bez którego byłoby trudniej podejmować wyzwania i uczestniczyć w kolejnych próbach zimowych zdobywania gór najwyższych. Kilka lat później polskim alpinistom przyszło zmierzyć się z najwyższą górą świata.

A. Zawada, występując z prośbą do Ministerstwa Turystyki Nepalu o uzyskanie zezwolenia na atak Mount Everestu w sezonie zimowym 1979/1980, tak argumentował swoją prośbę:

Rozpoczęcie sezonów zimowych w Himalajach otworzyłoby przed alpinizmem nowe horyzonty. Zdobyte w sezonach przed- i pomonsunowych najwyższe szczyty stałyby się ponownie dziewicze dla wypraw zimowych, tak jak kiedyś stało się to w Alpach, Kaukazie czy Hindukuszu. Wyprawy zimowe w Himalaje będą historyczną konsekwencją rozwoju sportu wysokogórskiego (Zawada 1982: 8).

Celem tej wyprawy było zdobycie Mount Everestu w sezonie zimowym. Ekspedycja, realizowana w niezwykle trudnych warunkach pogodowych, zakończona została pełnym sukcesem. Na szczycie 17 lutego 1980 roku stanęli Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki:

Polska wyprawa narodowa osiągnęła cel. Mount Everest został po raz pierwszy zdobyty zimą! Jest to nasz wspólny sukces. Mieliśmy jedno wielkie wspólne zadanie. Było nam obojętne, kto i kiedy wejdzie na szczyt. Pomagaliśmy sobie nawzajem. Wierchołek jest wspólny i radość też jest wspólna (Wielicki 1982: 16).

Słowa Wielickiego przypominają, jak wszyscy uczestnicy akcji wysokogórskiej przyczynili się wielką pracą do tego osiągnięcia – największego sukcesu w dziejach światowego himalaizmu.

Prekursor wypraw zimowych A. Zawada zwracał uwagę, że Polacy zostali pozbawieni szans na tworzenie wielkiej historii pionierskiego zdobywania Himalajów, na zapisanie kilku polskich nazwisk w dziejach światowego himalaizmu, dlatego też wspinaczka w okresie zimowym stała się podstawą wieloletniej działalności Polaków w najwyższych górach świata. Jej efektem było zdobycie wszystkich czternastu głównych szczytów przekraczających wysokość 8000 m n.p.m. (zob. tabela 1).

Tabela 1

Szczyty ośmiotysięczne zdobyte podczas wypraw zimowych

Lp.	Szczyt	Wysokość (m n.p.m.)	Data wejścia zimowego	Kierownik wyprawy	Pierwsi zdobywcy
1	Mount Everest	8848	17.02.1980	Andrzej Zawada	Krzysztof Wielicki Leszek Cichy
2	Manaslu	8163	12.01.1984	Lech Korniszewski	Maciej Berbeka Ryszard Gajewski
3	Dhaulagiri	8167	21.01.1985	Adam Bilczewski	Andrzej Czok Jerzy Kukuczka
4	Cho Oyu	8201	12.02.1985	Andrzej Zawada	Maciej Berbeka Maciej Pawlikowski
			13.02.1985	Andrzej Zawada	Jerzy Kukuczka Zygmunt Heinrich
5	Kangchendzonga	8586	11.01.1986	Andrzej Machnik	Jerzy Kukuczka Krzysztof Wielicki
6	Annapurna I	8091	3.02.1987	Jerzy Kukuczka	Artur Hajzer Jerzy Kukuczka
7	Lhotse	8516	31.12.1988	Andrzej Zawada	Krzysztof Wielicki

cd. tab. 1

Lp.	Szczyt	Wysokość (m n.p.m.)	Data wejścia zimowego	Kierownik wyprawy	Pierwsi zdobywcy
8	Shisha Pangma	8013	14.01.2005	Jan Szulc	Piotr Morawski Simone Moro (Włochy)
9	Makalu	8462	9.02.2009	Simone Moro	Denis Urubko (Kazachstan) Simone Moro (Włochy)
10	Gasherbrum II	8035	2.02.2011	Simone Moro	Denis Urubko (Kazachstan) Simone Moro (Włochy) Cory Richards (USA)
11	Broad Peak	8047	5.03.2013	Krzysztof Wielicki	Maciej Berbeka Adam Bielecki Artur Małek Tomasz Kowalski
12	Gasherbrum I	8068	9.03.2012	Artur Hajzer	Janusz Gołąb Adam Bielecki
13	Nanga Parbat	8126	26.02.2016	Simone Moro	Alex Txikon (Hiszpania) Ali Sadpara (Pakistan) Simone Moro (Włochy)
14	K2	8611	16.01.2021	Chhang Dawa Sherpa	Nirmal Purja (Nepal) Gelje Sherpa (Nepal) Mingma David Sherpa (Nepal) Mingma Tenzi Sherpa (Nepal) Dawa Tempa Sherpa (Nepal) Pem Chhiri Sherpa (Nepal) Mingma Gyalj Sherpa (Nepal) Kili Pemba Sherpa (Nepal) Dawa Tenjing Sherpa (Nepal) Sona Sherpa (Nepal)

Źródło: Zestawienie i opracowanie własne na podstawie: The Himalayan Database, 2024, <https://drytooling.pl/serwis/art/artykuly/494-polskie-zimowe-wyprawy-w-gory-wysokie> [dostęp: 10.09.2024].

Wiele wypraw zimowych nie zostało zakończonych sukcesem. Przyczyną niepowodzeń w większości były warunki pogodowe, niskie temperatury oraz silne, porywiste wiatry o prędkości dochodzącej do 100 km/h. Niepowodzeniem skończyła się m.in. pierwsza zimowa wyprawa na K2, będąca największym logistycznym przedsięwzięciem w historii polskiego himalaizmu. Na oficjalnej stronie Andrzeja Zawady czytamy „Nie udało nam się wejść na K2. Ale nie mamy do siebie żalu, bo zrobiliśmy wszystko, na co było nas stać w tych niehumanitarnych warunkach” (<https://andrzejzawada.pl/muzeum/wyprawy/k2-1987-88/> [dostęp: 10.09.2024]).

Czynnikiem utrudniającym działalność górską są również problemy techniczne związane z poręczowaniem terenu. Przekonał się o tym K. Wielicki, kierownik wyprawy zimowej na Makalu, który stwierdził: „Przyznaję, że przeliczyłem się z siłami i zbyt ambitnie wybrałem cel. Wydawało mi się, że taką górę, jak Makalu w zimie trzeba zdobyć trudną, piękną drogą, jaką jest Zachodni Filar” (Wielicki 2001: 12).

Zdaniem K. Wielickiego, kierownika wielu ekspedycji zimowych

[...] te rzeczy, które nie zostały w Himalajach zdobyte są albo bardziej ryzykowne, albo trudne do osiągnięcia, w związku z tym, te szanse są rzeczywiście małe. Ale ktoś musi te wyzwania przedsięwziąć. Można pojechać sobie na Broad Peak czy Cho Oyu podnieść ręce do góry, zrobić zdjęcie na szczycie. Fajnie, zdobyłem szczyt. Ale czy tak się pisze historię?¹

W tabeli 2 przedstawiono wybrane niezakończone sukcesem polskie wyprawy zimowe.

Tabela 2

Niezakończone sukcesem polskie wyprawy zimowe – wybór

Rok	Szczyt	Wysokość (m n.p.m.)	Kierownik wyprawy	Osiągnięcia
1973/1974	Lhotse	8516	Andrzej Zawada	A. Zawada i Z. Heinrich osiągnęli wysokość 8200 m n.p.m.
1987/1988	K2	8611	Andrzej Zawada	Polsko-kanadyjska wyprawa, osiągnięto wysokość 7300 m n.p.m.
1987/1988	Broad Peak	8047	Andrzej Zawada	A. Lwow, M. Berbeka osiągnęli wysokość 7950 m n.p.m. Następnie M. Berbeka zdobył przedwierzchołek Broad Peak 8027 m n.p.m.
1987/1988	Makalu	8462	Andrzej Machnik	Osiągnięto przełęcz Makalu La (7410 m n.p.m.) i 7500 m n.p.m. podczas próby założenia obozu IV

¹ Cytat z filmu z wyprawy na K2, reż. A. Dembski: *Na krawędzi*.

cd. tab. 2

Rok	Szczyt	Wysokość (m n.p.m.)	Kierownik wyprawy	Osiągnięcia
1988/1989	Nanga Parbat	8126	Maciej Berbeka	J. Berbeka, A. Osika, P. Konopka na drodze Messnera osiągnęli wysokość 6800 m n.p.m.
1988/1989	Yalung Kang (masyw Kanczendzonga)	8505	Józef Stępień	A. Lwow, Ż. Jakubowski osiągnęli wysokość 7200 m n.p.m.
1989/1990	Jannu	7710	Jan Orłowski	K. Kiszka, A. Samolewicz osiągnęli wysokość 7360 m n.p.m.
1990/1991	Makalu	8462	Krzysztof Wielicki	K. Wielicki w samotnym ataku na filarze zachodnim osiągnął wysokość 6900 m n.p.m.
1991/1992	Nanga Parbat	8126	Maciej Berbeka	W stylu alpejskim na drodze Schella osiągnięto wysokość 7000 m n.p.m.
1996/1997	Nanga Parbat	8126	Andrzej Zawada	Z. Trzmieł-K. Pankiewicz na drodze Kinshofera osiągnęli wysokość 7800 m n.p.m.
1997/1998	Nanga Parbat	8126	Andrzej Zawada	Drogą Kinshofera, osiągnięto wysokość 6800 m n.p.m.
2000/2001	Makalu	8462	Krzysztof Wielicki	Osiągnięto wysokość 7100 m n.p.m.
2002/2003	K2	8611	Krzysztof Wielicki	P. Morawski, M. Kaczkan, D. Urubko osiągnęli wysokość 7640 m n.p.m.
2003/2004	Shisha Pangma	8013	Jan Szulc	Pierwsze zimowe przejście południowej ściany drogą Hiszpańską, pierwsze powtórzenie tej drogi
2006/2007	Nanga Parbat	8126	Krzysztof Wielicki	Od strony Rupal drogą Schella. Osiągnięto wysokość 7000 m n.p.m.
2008/2009	Nanga Parbat	8126	Jacek Teler	Od strony Diamir, osiągnięto wysokość 4500 m n.p.m.
2008/2009	Broad Peak	8047	Artur Hajzer	Osiągnięto wysokość 7000 m n.p.m.
2010/2011	Broad Peak	8047	Artur Hajzer	Osiągnięto wysokość 7750 m n.p.m.
2017/2018	K2	8611	Krzysztof Wielicki	Osiągnięto wysokość ok. 6500 m n.p.m.

Źródło: Zestawienie własne na podstawie informacji opracowanych przez Janusza Kurczaba (<https://drytooling.pl/serwis/art/artykuly/494-polskie-zimowe-wyprawy-w-gory-wysokie> [dostęp: 10.09.2024]).

Warto nadmienić, że w 2009 roku z inicjatywy himalaisty Artura Hajzera narodziła się idea stworzenia programu „Polski himalaizm zimowy w latach 2010–2015”, który zyskał akceptację i patronat Ministerstwa Sportu i Turystyki. Celem programu było dokonanie pierwszych w historii zimowych wejść na dotąd niezdobyte szczyty powyżej 8000 m n.p.m. Podczas tworzenia programu Artur Hajzer postawił wiele pytań, które zachęciły młodych alpinistów do uczestnictwa w ekspedycjach:

Trzeba się zastanowić, czego chcemy, czy himalaistom już dziękujemy i stawiamy im pomnik, czy żyjemy już tylko historią, czy wprost przeciwnie – kontynuujemy tradycję? Czy himalaizm zimowy to jest nasze dobro narodowe? Czy nam już wystarczy to, co wydarzyło się w latach 80. i na tym kończymy? Czy robimy tylko konferencje i szcycimy się polskim himalaizmem na świecie? Czy walczymy dalej?².

Powyższe pytania zainspirowały wielu polskich alpinistów do kontynuowania tradycji zapoczątkowanej przed laty przez Andrzeja Zawadę.

Podsumowanie

Działalność Polaków w zakresie himalaizmu zimowego zyskała uznanie międzynarodowego środowiska wspinaczkowego. Spośród czternastu szczytów przekraczających wysokość 8000 m n.p.m. aż dziesięć zostało zdobytych w sezonie zimowym przez polskich himalaistów. Największa działalność zakończona sukcesem przypadała na lata osiemdziesiąte XX wieku. Mimo wielu ograniczeń wynikających z sytuacji politycznej i gospodarczej Polski w okresie poprzedniego ustroju Polacy wyznaczyli w alpinizmie nowy kierunek. Wówczas zdobytych zostało w okresie zimowym siedem szczytów ośmiotysięcznych, z czego trzy kierowane przez Andrzeja Zawadę. Polacy zmienili bieg historii, bowiem wspinaczka zimowa w Himalajach, która przez lata uważana była za niemożliwą, stała się za ich sprawą możliwa. Determinacja Andrzeja Zawady, a potem także działalność jego następców m.in. Krzysztofa Wielickiego, Artura Hajzera, sprawiły, że polski himalaizm zimowy jest częścią historii, której dziedzictwo pozostaje inspiracją dla kolejnych pokoleń wspinaczy. Ich zimowe osiągnięcia w Himalajach i Karakorum prowokują do zadawania wielu pytań o motywacje i sens takich działań. Z pewnością wiele osób, zwłaszcza związanych

² <https://outdoormagazyn.pl/2013/07/polski-himalaizm-zimowy-imienia-artura-hajzera/> [dostęp: 12.09.2024].

ze środowiskiem górskim, traktuje te działania jako fenomen, świadczący o niezwykłej wytrzymałości w ekstremalnych warunkach zimowych, determinacji, kreatywności. Dla innych może być to akt szaleństwa poprzez balansowanie na granicy życia i śmierci, rozsądku i ryzyka. Himalaizm może być także przestrzenią refleksji nad przekraczaniem granic ludzkiej wytrzymałości. Niezależnie od oceny, Polacy zapisali się na kartach światowej wspinaczki wysokogórskiej jako jedni z pionierów w tej dziedzinie. I jak wspominał Krzysztof Wielicki – historia ta została napisana.

Bibliografia

- Cichy Leszek, Wielicki Krzysztof (1981): *Na Mount Everest zimą*. „Wierchy”, R. 50, s. 166.
- De Saumyendu, Sahai Atul Kumar (2019): *Was the Earliest Documented Account of Tornado Dynamics Published by an Indian Scientist in an Indian Journal?* „Weather”, April, vol. 75, no. 4, s. 120–123.
- Gnacikowska Wioletta (2002): *Ten biały pióropusz*. „Gazeta Wyborcza”, 19.12.2002, s. 41.
- Kurczab Janusz (2024): *Wszystkie polskie zimowe wyprawy w góry wysokie*. <https://drytooling.pl/serwis/art/artykuly/494-polskie-zimowe-wyprawy-w-gory-wysokie> [dostęp: 10.09.2024].
- Łojek Aneta (2005): *Osiągnięcia Polaków w eksplorowaniu gór wysokich*. „Słupskie Prace Geograficzne”, nr 2, s. 107–112.
- Matuszewska Ewa (2003): *Lider. Górskim szlakiem Andrzeja Zawady*. Iskry, Warszawa.
- Marek Aneta (2013): *Pasmo Hindukusz jako cel eksploracji polskiej w latach 1960–1983*. „Słupskie Prace Geograficzne”, nr 10, s. 89–107.
- Marek Aneta (2014): *Wpływ transformacji ustrojowej na kierunki i typy polskich wypraw wysokogórskich*. Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, Słupsk.
- Marek Aneta (2015): *Himalaje jako kierunek geograficzny polskich wypraw wysokogórskich do 1989 roku*. „Słupskie Prace Geograficzne”, nr 12, s. 47–68.
- Odell Noel Evart (1924): *The Last Climb of Mallory and Irvine*. „The Geographical Journal”, vol. 64, no. 6, s. 455–461.
- Paryski Witold H. (1947): *Bilans alpinizmu polskiego*. „Taternik”, nr 1, s. 2–5.
- Piotrowski Tadeusz (1973): *Halo baza, Noszak zrobiony*. „Taternik”, nr 2, s. 79–80.
- Rodway George W., Windsor Jeremy S. (2011): *Inheritors of Fate: Mountaineering, Science, and George Mallory's Legacy*. „Wilderness & environmental medicine”, no. 22, s. 185–188.
- Rogozińska Monika (2000): *Góry pod powiekami, rozmowa z Wojciechem Kurtyką*. „Rzeczpospolita”, 10.01., s. D3.
- Saysse-Tobiczyk Kazimierz (1974): *Himalaje–Karakorum*. Wiedza Powszechna, Warszawa.

- Szczepański Jan A. (1956): *Nadrobić opóźnienie w alpinizmie polskim*. „Taternik”, nr 1–2, s. 8–11.
- Trybański Piotr (2006): *Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść, rozmowa z Piotrem Pustelnikiem*. „Magazyn Górski”, nr 42, s. 25.
- Turniś Bronisław (1997): *Wspinaczka do białego piekła*. „Przegląd Tygodniowy”, 17.12.1997, s. 5.
- Ward Michael (1961): *Himalayan Scientific Expedition 1960–61* (A Himalayan Winter, Rakpa Peak, Ama Dablam, Makalu), vol. 12, s. 343–364.
- Wielicki Krzysztof (1982): *Zgadnijcie, gdzie jesteśmy*. „Taternik”, nr 1, s. 16.
- Wielicki Krzysztof (2001): *Zima pod Makalu*. „Taternik”, nr 1, s. 12.
- Zawada Andrzej (1982): *Mount Everest – po raz pierwszy zimą*. „Taternik”, nr 1, s. 8.
- Na krawędzi*. [Film dokumentalny]. Reż. A. Dembski, współpraca reż. M. Zieliński, scen. A. Dembski, M. Zieliński. Prod. Cosmos Entertainment, Art. Shop Studio Filmove. Polska 2004.

Źródła internetowe

<https://andrzejzawada.pl/muzeum/wyprawy/k2-1987-88/>

<https://outdoormagazyn.pl/2013/07/polski-himalaizm-zimowy-imienia-artura-hajzera/>

Abstract

Spedizioni invernali polacche nelle montagne più alte del mondo – fenomeno o follia?

I polacchi, a causa di ostacoli politici e finanziari, non poterono partecipare alle spedizioni pionieristiche sulle montagne oltre gli 8000 metri di altitudine. Solo negli anni '70 del XX secolo gli alpinisti polacchi iniziarono a raggiungere le catene montuose più alte del mondo, ottenendo i primi successi e fama internazionale. L'esplorazione delle montagne avveniva esclusivamente nella stagione estiva: molti himalayisti ritenevano che l'alpinismo invernale fosse quasi impossibile e che le montagne fossero irraggiungibili. Il primo conquistatore dell'Everest, Sir Edmund Hillary, affermò che in inverno, sopra i 7000 metri, non dovrebbe esserci alcuna traccia di vita. I polacchi dimostrarono che l'esplorazione delle montagne in inverno sarebbe potuta diventare una nuova forma di attività himalayana, indicando così una nuova via e direzione per le spedizioni sull'Himalaya.

Parole chiave: spedizione d'alta quota, spedizione invernale, Himalaya, Karakorum